GAZETA KRAKOWSKA

Nro 26.

Z KRAKOWA DNIA 29. MARCA 1815 Roku WE SRODĘ.

W dniu 24 Marca r. b. pamiętnym rocznicą wstąpienia na tron Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyy, religiyny Wielkopiątkowy żałobny obchod, niedozwolił w Kościołach Rzymskich solennego odbycia modłow na uproszenie u Boga Zastępow długich lat i pomyślności dla tego Nayłaskawszego Monarchy. Po odbytem więc w tym celu nabożeństwie w Cerkwi wyznania Greckiego, Władze kraiowe wraz z Obywatelami udały się do JW. Jenerała Porucznika Dowodcy 6go korpusu Jermołow i na ręce Jego złożyły nayczulsze swe życzenia dla Tego łaskawie opiekuiącego się Narodem Monarchy.

W wieczor z własney woli miasto zostało oświecone.

Z Warszawy d. 11 Marca.
Rada Nayw[illegible]sza tenczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Przekonawszy się z rapportow sadowych, iż nader wielka iest liczba nieukończonych z rzadow Pruskiego i Austryackiego spraw konkursowych i likwidacyynych; widząc, iż niepowetowane z opoźnienia tych spraw dla prywatnych i ogółu wynikaia szkody; Fundusze bowiem mass pod zarządem administracyynym niszczeią, Wierzyciele nie mogą skutecznie władać swym maiątkiem, a z tych maiący poźnieyszą lokacyą w miarę stopniowego upadku funduszow massy, wystawieni są nawet na niebezpieczeństwo utraty kapitałow, z każdym dniem wzrastaiące; widząc oraz, iż większa część wspomnionych spraw iuż znacznie iest przygotowaną, iż nawet są dłużnicy mass, którzy pośpiechu pragną, a to celem umowienia z przekazać się mianemi wierzycielami środkow satysfakcyi, iakie w obecnem położeniu zdaią się dogadzać obydwom stronom. Upatruiąc tedy z iedney strony liczne korzyści [illegible] wrocenia [illegible] spraw konkursowych i likwidacyynych, lecz też i z drugiey strony maiąc wzgląd na ciągle ieszcze trwaiace trudności, iakie zachodzą w podnoszeniu kapitałow i sprzedawaniu nieruchomości, pragnąc oraz, aby prawidła względem wynagrodzenia tak delegowanych sądu, iako też Kuratorow skutecznieyszą i nadużyciom zapobiegaiącą na siebie przybrały postać, stanowi co następuie:

§. 1.

Dekret Królewski z d. 15 Stycznia 1813 stanowiący Juristitium, nie będzie odtąd wstrzymywał postępu spraw konkursowych i likwidacyynych z rzadow Pruskiego i Austryackiego nieukończonych. Obowiązkiem iest Magistratur i urzędnikow sądowych, których się to dotycze, te sprawy natychmiast rozpocząć, przyśpieszyć i załatwić, podług prawideł przepisanych dekretami królewskiemi 15 Lipca 1809 i 16

Stycznia 1811 z dodatkiem następuiących przepisow i z poniższemi ograniczeniami:

Nayprzód, gdy wierzycielowi stosownie do Artykułu 18 dekretu 15 Lipca 1809 na satysfakcyą przekazanem będzie activum massy, przekaz ieszcze nie obowiązuie dłużnika massy do bezzwłocznego zapłacenia kapitału; lecz wierzyciel cierpliwym bydź powinien do czasu, dopoki prawo kraiowe ogólnie względem podnoszenia kapitałow nie wyrzecze.

Powtóre, co się tycze kollokacyi na dobrach nieruchomych, niżey wypisane stanowią się prawidła:

a.) Dobra takowe we wszystkich konkursach maią bydź na nowo urzędownie oszacowane, wyiąwszy zdarzenia, gdzieby wierzyciele na dawnieyszey taxie przestali, i onę iednomyślnie przyięli.

b.) Do sporządzenia takowych detaxacyy, mianowicie co do dobr ziemskich, maią bydź wybierani detaxatorowie, obywatele osiadli w tym samym powiecie, a przynaymniey w tym Departamencie, w którym dobra konkursowi podległe leżą, zamieszkali; lecz z temiż dobrami niegraniczący. Do każdey zaś w szczególności detaxacyi trzey detaxatorowie użytemi bydź maią.

c.) Takowych detaxatorow dwoch wybiorą wierzyciele, większością głosow, a gdyby rowność głosow okazała się, tedy sąd tę rowność rozwiąże, na trzeciego zaś detaxatora właściciel dwoch kandydatow sądowi poda, a sąd iednego z pomiędzy tych wyznaczy. Gdyby właściciel do tego wyboru nie stanał; tedy wybor wszystkich trzech detaxatorow, przez wierzycieli, albo przez sąd, sposobem wyżey przepisanym, nastąpi.

d.) Tym detaxatorom sąd przysięgę wykonać rozkaże, na rotę: "Jako dobra pod taxę przychodzące w miarę słuszności wedle uchwały ninieyszey taxować będę,,

e.) Dobra nieruchome taxowane bydź maią według stanu, w iakim się znaydowały w r. 1808, który rok iako normalny przez niniéyszą oznacza się uchwałę. Taxa ma bydź ustanowiona nie według ilości prowentu, iaki w tym roku też dobra czyniły, lecz według realney i umiarkowaney wartości, za iaką one istotnie w tymże roku przedanemi bydź mogły.

f.) Co się tycze własności nieruchomych mievskich, iako te rzeczy ruchomych w wszelkim konkursie do taxy przychodzących; Sąd nakaże stronom użycie znawcow. Obowiązkiem będzie stron wybrać i sprowadzić tychże. Gdyby strony nie zgodziły się na ich wybor, tedy sąd przez swoy wyrok onychże w liczbie do okoliczności stosowney wyznaczy.

g.) Ci znawcy naywięcey w liczbie trzech, a choćby ieden do każdego w szczególności objektu wyznaczony, wykonawszy przysięgę na rotę wyżey przepisaną, objekta do taxy przychodzące wedle swey znaiomości i sumienia taxować będą.

h.) Biegłym takowym maią bydź płacone diurny, a to w miarę dziennego ich zwyczaynego i przyzwoitego prowentu, zawsze iednak z naywiększą oszczędnością, którą sąd w wyznaczeniu tych diurnow zachowa.

i.) Każde dzieło detaxacyyne wyżey przepisane ma się odbywać w przytomności sędziego, lub inney osoby sądowey, do tego dzieła delegowaney.

k.) W czasie odbywaiącey się detaxacyi, albo po iey ukończeniu, ieżeli przez którąkolwiek stronę dostrzeżonym będzie, iż iaki szczególny objekt taxy potrzebuiący ocenionym nie został; tedy taż strona w pierwszym przypadku żądanie swoie względem dopełnienia taxy wnieść może przed delegowanym na mieyscu detaxacyi, w drugim przypadku wniesie toż żądanie do zupełnego sądu. Takowy wniosek delegowany na mieyscu ułatwić iest mocen. Sąd zaś zupełny w pierwszym przypadku rezolucyą delegowanego, iezli przez strony przyiętą nie będzie, rozwiąże, w drugim przypadku wniosek prosto do siebie uczyniony zadecyduie.

l.) Kategorye pretensyyne reparacyi albo dezolacyi dobr tyczące się, podobnież iak kategorya rachunkow Dekretem Królewskim d. 15 Lipca 1809 przepisaną, przed delegowaną od Sądu osobą udowodnione, w Protokóle dostatecznie opisane, wraz z tymże Protokółem i przyłączoną delegowanego na każden przypadek opinią, pod roztrząśnienie Sądu odesłane, a przez Sąd zadecydowane zostaną.

m.) W dalszem postępowaniu Sąd przedsiębiorąc kollokacyą długow, dobra nieruchome obciążaiacych, oneż do całkowitey tych dobr wartości rozciągnie, czyli raczey ta ką summę długow na tych dobrach ulokuie, iaka summa za całkowity tych dobr szacunek przez detaxacyą ustanowioną została.

n.) Po uskutecznioney kollokacyi Sąd dobra ziemskie między wierzycieli na części summom ich kollokowanym korrespondujące, proporcyonalnie podzieli.

o.) Od dnia uchylenia ogólnego justitii do przeciągu iednego roku, a gdyby kollokacya po uchylonem juristitium nastąpiła, tedy od tey kollokacyi w rok zostawuie się wolność spadłym wierzycielom lub właścicielowi żądania sprzedaży maiątku nieruchomego przez publiczną licytacyą, którym takowa przedaż odmowiona bydź nie może. — A gdyby w ow czas cena wyższa nad detaxacyyną za też dobra ofiarowaną była, tedy dobrą przedanemi bydź powinny, a ilość szacunkowego kapitału, cenę detaxacyyną przewyższaiaca, oddana bydź ma na satysfakcyą spadłych wierzycieli lub właściciela —

p.) Gdyby zaś na terminie ostatecznym przyszłey licytacyi, nikt wyższey ceny nad detaxacyyna nie ofiarował, lub gdyby w przeciągu roku nikt licytacyi nie żadał, albo żądana gdyby bezskuteczną została; tedy dobra według ceny detaxacyyney wierzycielom oddane, staną się nazawsze ich niezaprzeczoną własnością —

§. 2. W miarę wielości zaległych spraw w Departamentach: Warszawskim i Poznańskim, przywroconym będzie Wydział III Trybunału, dla trudnienia się wyłacznie ukończeniem spraw konkursowych i likwidacyynych, w Departamentach: Kaliskim, Bydgoskim, Płockim, Łomżyńskim i Lubelskim zaymować się będą Wydziały IIgi Trybunałow wspomnianemi sprawami także wyłacznie; — w Departamentach zaś Krakowskim, Radomskim i Siedleckim będą też sprawy odbywane wspólnie z innemi sprawami. —

§. 3. W sprawach, w których Sąd stosownie do artykułu 19 Dekretu 15 Lipca 1809 ostatecznie dla kuratorow nagrod nie wyznaczył, ciż kuratorowie likwidować będą swą należytość, Sąd zaś takowe likwidowane należytości w proporcyą pracy i podług swey rostropności w miarę funduszu niżey na to wskazanego roztrząśnie i oznaczy, nie zważaiąc na układy, iakieby bydź mogły wbrew dobremu porządkowi między wierzycielami a kuratorem, względem nagrody zawartemi. — W obszernych sprawach mogą kuratorowie przed ich ukończeniem podawać cząstkowe likwidacye celem uzyskania kwoty umiarkowaney a conto swych należytości. — Zaliczony im będzie rownie awans na gotowe expensa. W takichże sprawach odtąd delegowani Sądu żadnych nie będą brali wynagrodzeń, a za prace dotąd podięte i kwalifikuiące się w myśl artykułu 19 Dekretu 15 Lipca 1809 nagrody im przyzwoite wyznaczone będą. —

§. 4. Stosownie do prawa Seymowego 3 Grudnia 1811 użytym będzie do spraw konkursowych i likwidacyynych stępel processowy, iako dochod dla skarbu; procz tego przy zatwierdzeniu planu dystrybucyi mocen iest Sąd od schedy każdego na pewnych funduszach kollokowanego wierzyciela, biorąc miarę z obszerności pracy i wielkości massy pewną kwotę, nieprzechodząca iednak w żadnym przypadku dwoch od sta, odciągnąć i nakazać iey wypłacenie. — Summy te składane będą w passie sądowey i przeznaczone są na wynagrodzenie delegowanych Sędziow i Kuratorow mass, którzy przez pilność, dokładne i gorliwe pełnienie obowiązkow, zbliżyli dla wierzycieli chwilę satysfakcyi doprowadzaiąc massy do stałego i doyrzałego końca. — Dopiero po skończeniu wszystkich mass Sąd przedstawi kuratorow, a prezyduiacy delegowanych Sędziow Dyrekcyi Ministeryi Sprawiedliwości do wynagrodzenia, dołaczaiac obraz czynności każdego, i wykazuiąc iego zasługi, a Dyrekcya poda dystyngwuiących się urzędnikow nayiwyższemu rządowi z opinią swą i proiektem względem sprawiedliwego rozdziału wspomnionego funduszu nagrod. —

Działo się w Warszawie na Sessyi d. 23 miesiąca Lutego 1815 roku.

(Podp.) *Wawrzecki.*

)2(

Z Wilna d. 27 Lutego d. k.

Dnia 24 t. m. po odbyłym tu noclegu, wyszły oddziały jeńcow woyska Polskiego, 179 ludzi szeregowych i 3 podoficerow, a z woyska Włoskiego 30 żołnierzy i 2 podofficerow. Od 10ciu miesięcy w ciągłey już oni są drodze z Orenburga i prowincyy północnych. Pierwsi idą do Xięstwa Warszawskiego pod dowodztwem Porucznika Borodowkina; drudzy do Radziwiłłowa.

Z Paryża d. 11 Marca.

Monitor pod d. 8 Marca udzielił pierwsze wiadomości o wyieździe Bonapartego z Elby i przybyciu iego do Francyi w wyrazach następuiących:

"Do dnia dzisieyszego nie mogliśmy donieść o wylądowaniu Bonapartego na brzegi Prowancyi, ponieważ telegraficzne doniesienia, które naypierwey o tem doniosły, nie zawierały żadnych szczegółow. — Bonaparte opuścił Portoferraio d. 26 o godzinie 9 w wieczor pod czas spokoynego powietrza, które aż do 1 Marca trwało. Wsiadł na bryg, z którym płynęły 4 inne statki, na których znaydowało się 1000, a naywięcey 1100 ludzi, naymniey Francuzow, a większa część Polakow, Korsykanow, Neapolitanczykow i Elbianow. Statki te zarzuciły d. 1 Marca w odnodze Juan przy Canes kotwice, a woyska wysiadły na ląd. Około 50 ludzi udało się tego zaraz dnia do Canes, i nalegali na prezydenta tego miasta, aby udał się do odnogi Juan, dla odebrania rozkazow od tego, którego naczelnym swoim jenerałem nazywali; lecz prezydent sprzeciwił im się. Odebrał potem rozkaz, aby na wieczor miał 3000 porcyy chleba w gotowości. Tegoż dnia pokazało się przed bramami Antibes 15 ludzi, i żądali jako zbiegowie z wyspy Elby bydź do miasta wpuszczonemi. Jenerał Baron Corsin, szanowny i bliznami okryty woiownik, który w Antibes dowodzi, kazał ich zaraz rozbroić. Niedługo potem przybył officer i wezwał w imieniu Bonapartego twierdzę do poddania się; lecz został poymany i uwięziony, Nakoniec przybył trzeci kommissarz do dowodcy żądaiąc wydania 15 poymanych ludzi, i wezwał go w imieniu Jenerała Drouot, aby z cywilnemi władzami do odnogi Juan udał się. Kommissarz ten zamiast odpowiedzi został także uwięziony. Nazaiutrz wysiadłe na ląd woyska udały się w drogę ku Grasse; nieszły iednak przez miasto, ale poszły bokiem do Digne, gdzie d. 4 w polu stanąć miały — D. 2 Jenerał Morangier, który w departamencie Var dowodzi, zgromadził osadę z Draguignan i narodowe gwardye z okolic do Frejus. Wszystkie drogi, przez które wysiadłe na ląd woyska miały z morzem związek lub przez nie powrocićby mogły, dobrze są osadzone i pilnowane. — List od Marszałka Masseny donosi, iż pod dowodztwem Jenerała Miollis posłał ku Aix korpus woyska, dla przecięcia gościnca, którym woysko Bonapartego ciągnie. —— Jenerał Marchand zgromadził dostateczną liczbę woyska w Grenoblu, z którą podług okoliczności działać może. — Pierwsza wiadomość o tem zdarzeniu nadeszła d. 5 po południu do Paryża. Monsieur poiechał tey samey nocy do Lyonu, gdzie d. 7 stanąć musiał. „

Tenże Monitor donosi pod d. 9 z Paryża: "Telegraficzne o godzinie 8 1/2 z rana w Lyonie datowane doniesienie, a

dziś przed południem tu nadeszłe, opiewa, że Bonaparte nocował zapewne wczoray w Bourgoing i zamyśla d. 10 w wieczor stanąć w Lyonie. „

Mamy oprocz tego doniesienia, z których pokazuie się, że Bonaparte znalazł wszelako stronnikow, i że część woysk, z któremi Jenerał Marchand przeciw iego kupie postąpił, częścią do niego przeszła, częścią się rozbiegła.

D. 7 Marca Jenerał Desolles wydał odezwę do narodowey gwardyi Paryzkiey, a Jenerał Maison, gubernator Paryzki, do zostaiących pod iego rozkazami woysk, wzywaiąc ie do wierności Królowi i walczenia przeciw krzywoprzysiężcy Bonapartemu.

Tegoż dnia zgromadziła się także rada municypalna Paryzka, i iednomyślnie następuiący adress do Króla uchwaliła:

" Nayiaśnieyszy Panie! Francya od powrotu W. K. Mci zaczęła znowu wolno oddychać; publiczna i prywatna wolność uroczystym aktem konstytucyi zaręczone, kredyt podniesiony, porty otworzyły się dla handlu, rolnictwo ożywione, zgodność pomiędzy władzami ustalona, pokoy w Europie utwierdzony: wszystko rokowało Francyi szczęście, którego tylko pod przodkami W. K. Mci kosztowała. Tey chwili używa cudzoziemiec dla splamienia obecnością swoią naszey ziemi. Czegoż od nas chce? Jakież może mieć prawa, ten, którego tyrania uwolniła nas od wszelkich względem niego obowiązkow; ten, który przez swoie zrzeczenie się tronu, uwolnił nawet nayskrypulatnieyszych od przysięgi? Czegoż szuka w naszey Francyi, którą tak długo nędzą i smutkiem trapił? Nadaremnie, Nayiaśnieyszy Panie, łożysz od roku nayszlachetnieysze usiłowania, dla zatarcia tylu wielkich nieszczęść; ieszcze nam zawsze dokuczaia, i on ieszcze raz odważa się stawać przed naszemi oczema! Chce ieszcze raz dla powetowania naszey straty, wybor młodzieży poświęcić swey dumie w lodowatych krainach Rossyi lub w nieurodzaynych gorach Hiszpanii. Maż ieszcze raz świat gorzeć płomieniem, ażeby powtornie ściągnąć świat przeciw Francyi! Tylą krwi zbroczony, pragnie ieszcze krwi, i chce synow Francyi pogrążyć w domowey woynie! Mniema może, iż nigdy nie znudzi ani łagodności klimatu, ani cierpliwości narodu, który dosyć okazał się powolnym zapominaiąc o nim! Dzięki Opatrzności, oddycha on nakoniec znowu wolno pod oycowskim i opiekuńczym rządem dawney i prawey naszey Dynastyi. Każda chwila, Nayiaśnieyszy Panie, oznaczona iest szlachetnem czuciem W. K. Mci dla Francuzow, i zaręczeniem naszego szczęścia i publiczney wolności; każde słowo W. K. Mci powtarzane iest z rozrzewnieniem; każdy czyn W. K. Mci oznaczony iest miłością do Twoich poddanych i życzeniem przytłumienia roztyrek domowych. Jakoż niema pomiędzy nami nikogo, który niechciałby umrzeć u podnożka tronu w obronie swoiego Króla, Ludwika Pożądanego. Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie, poprzysięgamy to. Ta przysięga nie iest tylko nasza, ale każdego Francuza, który kocha honor, swoiego Króla, swoią oyczyznę i swoią familiią. — W Ratuszu Paryzkim d. 7 Marca 1815.

(Tu następuią podpisy.)

Gazeta Francyi zawiera pod d. 8 b. m. co następuie:

"Xże Kondeusz, okryty tyle chwałą, ile obciążony laty, udał się wczoray do Króla, ofiaruiąc mu na nowo swoią rękę i szpadę. W Bohatyrze tym wysokiey familii płynie ieszcze iak w młodym wieku szlachetna krew.

"Xże Orleanu poiechał dziś o godzinie 11 do Monsieur.

"Za Xciem Angouleme, który poiechał do Bordeaux, posłano gońca z uwiadomieniem go co się w południowey Francyi stało i ażeby się wrócił. J. Królewiczowska Mość z małżonką swoią oczekiwany zatem iest co chwila w Paryżu, i uda się potem na granice państwa, gdzie iego obecność będzie potrzebna.

"Wszyscy Ministrowie Królewscy zgromadzaią się dwa razy dnia u Król. domowego Ministra Hr. Blacas.

"Znavduiące się w Paryżu korpusy gwardyi Królewskiey, gdy dowiedziały się o wylądowaniu Bonapartego do Francyi, oświadczyły nieograniczone swoie przywiązanie do Króla i Domu Burbonow. Zołnierze maiący iuż urlopy, oświadczyli, iż ich nie użyią; wielu prosiło o pozwolenie udania się na ochotnikow. Doświadczeni pałaią chęcią potykania się i nauczenia młodszych towarzyszow zwyciężenia."

Minister woyny, Marszałek Soult wydał do woyska następuiący rozkaz dzienny:

"Zołnierze! Człowiek, który w oczach całey Europy złożył niedawno przywłaszczoną sobie władzę, którey tak nieszczęsnie używał, Bonaparte wszedł na ziemię Francuzką, którey nigdy nie powinien był widzieć. Czegoż on chce? woyny domowey; czegoż szuka? zdraycow; gdzież ich znaydzie? czyliż w żołnierzach, których tak często oszukiwał i poświęcał, nadużywaiąc ich waleczności? czyliż na łonach familiy, które samo iego imie strachem przeraża. Jakże Bonaparte może tyle nami pogardzać, ażeby sądził, iż my prawego i kochanego Monarchę odstąpiemy dla dzielenia losu z człowiekiem, który nie iest niczem więcey iak tylko awanturnikiem. Tak mniema niebaczny! i ostatni iego szaleństwa zamysł, iasno się wykrywa. Zolnierze! Woysko Francuzkie iest w Europie naywalecznieysze, bydź także powinno naywiernieysze. Na głos oyca swoiego ludu, godnego dziedzica cnot Henryka wielkiego, zgromadziemy się pod znakami Lilliiowemi. Wielki ten Król sam wam przepisał obowiązki, których dopełnić macie. Postawił na waszem czele Xcia, który iest wzorem rycerzow Francuzkich, którego szczęśliwy powrot do naszey oyczyzny, wypędził przywłaściciela tronu, a który dziś przez swoią obecność iedyną i ostatnią nadzieię iego zniszczy. — W Paryżu d. 8 Marca 1815.

(Pod.) Minister sekretarz Stanu woyny

Marszałek Soult.

Monitor pod d. 10 zawiera nadeszłe d. 9 do Paryża doniesienia:

"Telegraficzna wiadomość donosi, że Monsieur d. 8 z rana stanął w Lyonie. Hr. Roger Damas poprzedził go tam 12tu godzinami. J. Królewiczowska Mość znalazł w woysku i mieszkańcach iednakową wierność i przywiązanie, których dali mu nayświetnieysze dowody. — Nadeszły do rządu list pod d. 5 b. m. z Gap donosi, że Bonaparte tego wieczora znaydował się w Port, (o dwie mille francuzkie) Siste-

ron. Woyska iego ciągle w drodze się zmnieyszały, gdyż zostaiący po wsiach żołnierze są chwytanemi. Marszałek polny Rostolan, dowodca departamentowy, zgromadził brygady żandarmeryi do Gap i poczynił rozporządzenia, ażeby z osadą w Embrun razem działać mogły.,,

Znakomity podrożny, którego Bonaparte idąc do Grasse napotkał, był Xże Monaco, po którego minie poznawszy, iż nie ma ochoty z nim się wrocić, dozwolił mu natychmiast w zamierzoną iechać drogę.

Należące do osady Paryzkiey 12 legiy piechoty i iedna jazdy gwardyi narodowey zgromadziły się d. 9 b. m. na placu karuzelowym i dziedzińcu Tuilleries. Xże Berry, w towarzystwie Jenerałow por. Maison i Dessolles i głownego sztabu przedsięwziął ich lustracyą, i iak się tylko przed pierwszym szeregiem pokazał, dały się zaraz słyszeć okrzyki: Niech żyie Król! Niech żyie Xże Berry i członki Królewskiey familii, które za szeregami powtarzały zebrane tłumy ludu. Gdy Xże Berry obchodził szeregi, pokazał się Król z ganku i natychmiast ponowiły się okrzyki, z których Król ukontentowanie swoie oświadczył. Zaledwo przeciągnęły woyska, gdy lud skupił się około Xcia Berry na koniu niedaleko ganku Królewskiego stoiącego, wyciągał do niego ręce i zaręczał o swoim przywiązaniu. Xże z rozrzewnieniem odpowiedział na te dowody przychylności.

Izba deputowanych, izba parow, sądy kassacyyny i inne, izba rachunkowa, &c. podały Królowi adressy z wynurzeniem swoiego przywiązania, które Król łaskawie przyiął. Izbie zaś parow tak odpowiedział:

" Wzruszony iestem uczuciami, które mi izba parow wynurzyła. Spokoyność umysłu, którą we mnie postrzegaią, pochodzi z przekonania o miłości moiego ludu, o wierności moich woysk i wspieraniu obu izb. Co się tycze stałości, tę znaydę zawsze w przekonaniu dopełnienia moich obowiązkow.,,

Pisma tuteysze ogłosiły ieszcze następuiące wyciągi z listow prywatnych, za których osnowę iednak nie ręczą:

Z Lyonu d. 8 *Marca.* " Nie wiadomo dokładnie, gdzie w tey chwili znayduie się Bonaparte, ale poczynione są wszystkie środki dla wstrzymania iego postępu. Monsieur przybył tu dziś i oczekuiemy woysk z rożnych stron. Spodziewamy się, iż ta niepewność niedługo potrwa. Czynności handlowe ustały.,,

Z Genewy d. 11 *Marca.* " Bonaparre osadził Grenoble d. 7 w wieczor; teraz znaydować się ma w drodze do Lyonu, gdzie rozrzucaią mosty i gwardyą narodową urządzaią. W Lyonie oczekuią narodowey gwardyi z Marssylii, tudzież Marszałka Masseny i zostaiących pod iego rozkazami woysk. Duch w Marssyli i ogołem w południowey Francyi iest naylepszy. W Marssylii noszono z naywiększym zapałem popiersie Królewskie po ulicach.,,

Podług gazety Francyi Król podpisał d. 7 Marca urządzenie, mocą którego instytut narodowy zwrocony iest do dawnego kształtu, to iest dzieli się na trzy oddzielne akademiie, akademiią umieiętności, akademiią Francuzką i akademiią napisow. Przy nowem tem urządzeniu oddalone są z instytutu następuiące członki;

z pierwszey klassy: Guyton - Morveau, Carnot, Monge, Napoleon Bonaparte; z 2giey: Cambaceres, Merlin, Roederer, Garat, Sieyes, Maury i Lucyan Bonaparte; z 3ciey: Lakanal, Gregoire i Józef Bonaparte; nakoniec z 4tey: Malarz David. Na ich mieysce mianowanemi są do akademii umieiętności: Cauchy, Molard, Breguet, Duton i Chevreuil; do akademii Francuzkiey: de Bonald, de Bausses, Laily - Tollendal, Xże Richelieu, Xże Placencyi, Xże Levis, Hr. Ferrand i Hr. Choiseul - Gouffier; do akademii napisow: Letrenne, Raul - Rochette i Szczepan Quatremere.

Z Szwaycaryi d. 12 Marca.

Seym Szwaycarski w Zurich zwołany wczoray rano nadzwyczaynie przez prezesa został, dla słuchanie nadeszłego z Genewy listu pod d. 9 Marca, w którym donoszą, iż Bonaparte wszedł d. 7 Marca do Grenoblu i prosił rządu Genewskiego o przysłanie mu woysk posiłkowych. Seym przedsięwziął zaraz środki do utrzymania neutralności Szwaycaryi, i rozkazał dwiema bataliionom Wodzkim, aby udały się na osadę do Genewy.

Z Bruxelli d. 12 Marca.

W Paryżu aresztowano wiele osób, a woyska posłano na wozach do południowey Francyi. Bonaparte udać się miał ku Lyonowi.

Z Sztokolmu d. 28 Lutego.

W dniu 21szym b. m. podług żądania poselstwa Francuzkiego, odprawiło się w tuteyszym katolickim kościele, żałobne nabożeństwo za Ludwika XVI. w obecności licznego zgromadzenia. — Dziś zagaiono seym z zwykłą uroczystością. Karol Hrabia Mörner obrany został Marszałkiem, a Arcy - Biskup Upsalski, Dr. Lindblom, mowcą Duchowieństwa, zastępcą zaś iego Biskup z Linköping, Karol Dr. Rosenstein. Wszyscy wykonali już przysięgę przed N. Panem.

Ze Lwowa d. 14 Marca.
(Z Gazety Lwowskiey.)

Przeszłego tygodnia rozdawano tuteyszey osadzie krzyże woyskowe. JW. Baron Hiller, Jenerał dowodzący w Galicyi, kazał zeysdź się oneyże na dziedzińcu domu jeneralney kommendy przywołał iey w stosowney przemowie na pamięć ostatnią sławną wyprawę woienną, i wyraził oney, że pobudki do dalszego chwalebnego postępowania, które znayduie woysko w tym nowym dowodzie łaski N. Cesarza i Króla.

Przeszłego tygodnia wyszły ztąd na inne przeznaczenie dywizye grenadyerow Węgierskich Szpleniego i Beniowskiego, które przez kilka miesięcy stały tu osadą.

Z Hanoweru d. 12 Marca.

Xże Rejent raczył pułkowi huzarow Luneburskich nadać nazwisko pułku huzarow J. Królewiczowskiey Mci Xcia Rejenta.

Tworzące się korpusu strzelcow dwie kampaniie, mieć każda będzie po 150 ludzi, nie rachuiąc officerow, podoficerow i trębaczow. Pod czas woyny będzie ten korpus pomnożony, a pod czas pokoiu pilnować lasow i zwierzyny.

Oddział artyleryi posłany będzie, iak mowią, do wschodniey Fryzyi.

Wczoray nadeszła tu wiadomość o ucieczce Bonapartego z wyspy Elby.

Z Hamburga d. 16 Marca.

Przybył tu P. Vangeman Huygens, poseł Króla Jmci połączonych Niderlandow przy miastach anzeatyckich.

DODATEK DO Nro 26. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 MARCA 1815 Roku WE SRODĘ.

Po uwiadomieniu Publiczności, o składce wynikłey z ofiarowanych fantow, sposobem Lotteryi w dniu 5go Marca r. b. na korzyść cierpiącey ludzkości, za biletami po 6 złp. opłaconemi wygrywanych, dodatkowo się donosi, iż ze wyprzedanych 750 biletow wpłynęło pieniędzy 4500 złp. ofiarowanych na jałmużnę 58 złp. — Razem 4558 złp. z którey to percepty następuiącą uskuteczniono Dystrybutę:

Do Szpitala Sgo Łazarza PP. Miłosiernych na naygwałtownieysze potrzeby 1000 złp.)
Na upłacenie w części, należących zaległości wieyskim kobietom od utrzymywania dzieci - - . 1000 złp.) 2000
Pod rozrządzenie W. JX. Prałata Łancuckiego
Dla Bonifratrow i innych biednych klasztorow - - - 500 zł.)
Dla rożnych nędznych - - 58 zł.) 558
Pod rozrządzenie W. JX. Mieroszewskiego dla wstydliwych ubogich 1000.
Na fundusz zuppy Rumfordzkiey u OO. Kapucynow od 1go Kwietnia rozpocząć się maiący, podług oddzielnego na to urządzenia - - 1000.

Ogólna summa rozchodu zł. 4558.

Z Strykowa d. 25 Lutego.

Podprefekt Powiatu Brzezińskiego do Szanownych Officerow i żołnierzy Pułku Krakusow.

Ile prawdziwe męztwo i nieustraszona odwaga przynoszą zaszczytu Rycerzowi ściśle pełniącemu obowiązek powołania swego w czasie woienney wrzawy: tyle go uszlachetnia ludzkie i łagodne sprawowanie się w tych drogich uciszenia po burzy nastąpionych chwilach, kiedy złożywszy oręż, pożądany pokoy miłego mu spoczynku dozwala. W obudwoch tych względach chwała wam słusznie zacni należy się Rycerze; w pierwszym iuż wam go przyznał głos powszechny w rownie oddaney woysku Polskiemu sprawiedliwości przez samych nieprzyiacioł, która im naywiększy honor czyni, w drugim mam za szczęśliwego, że iako naczelnik powiatu idąc nietylko za uczuciami własnego serca i przekonania, iestem ieszcze we-

zwany od obywateli tego Powiatu, abym wam przez publiczne pismo złożył nayczulsze podziękowanie za wasze spokoyne i łagodne obchodzenie się, w ciągu blisko pięciu miesięcznego w Powiecie na kwaterach pobytu. Jak daleko braterskie i miłe postępowanie wasze przez nas ocenione zostało, mieliście tego dowod w owym smutnym rozłączenia się z nami momencie, w którym przeniknieni nader słodką przyiaźnią waszą, od łez wstrzymać się nie mogliśmy. — Te więc, wsławieni w nadzwyczayney i naypamiętnieyszey epoce świata mężni Krakusowie, przyymiycie za hołd niezaprzeczonego szacunku i rękoymią szczerey i prawdziwey ku wam wdzięczności, którey z imieniem Krakusow nie zagładzoną nazawsze w sercach naszych zachowamy pamięć.

(Pod. *D. Trzciński.*

Z Londynu d. 10 Marca.

Wyprawa nasza przeciw Nowemu Orleanowi nie powiodła się niestety, i woyska nasze musiały nazad wsiąść na okręty. Oto iest urzędowe o tem doniesienie:

Z kancelaryi woienney d. 8 Marca.

" Kapitan Wylly przybył tu dziś z listami od Jenerała majora Lamberta, które zawieraią w sobie szczegóły o działaniach naszego woyska przeciw nieprzyiacielowi w okolicach Nowego Orleanu. Woyska nasze pod wodzą Jenerała majora Kamp wysiadły w szczycie Bajonny niedaleko Nowego Orleanu d. 23 Grudnia bez żadnego odporu na ląd. Pierwszey zaraz nocy po wylądowaniu uderzył na nie nieprzyiaciel, lecz wszędzie odparty został. D 25 z rana przybył Jenerał Packenham i obiął nad woyskiem dowodztwo. D. 27 rowno z świtem postąpiły woyska naprzod, odparły nieprzyiacielskie stoyki aż o 6 mil angielskich odmiasta, gdzie odkryły głowny korpus nieprzyiacielski za szańcem 1000 stop wynoszącym, prawe skrzydło o Missisipi, a lewe o lasek oparte maiącym. Dywizyia, którey powierzony był szturm nieprzyiacielskiego stanowiska, postąpiła d. 8 Stycznia do attaku, i przyiętą została ze wszystkich części linii potężnym ogniem. Jenerał major Packenham, który znaydował się na czele woyska, został nieszczęściem na końcu linii zabity, i w tymże prawie czasie musiano Jenerałow majorow Gibbs i Keane dla ran odnieść z placu boiu. Widok ten zachwiał woyska w postępowania, i lubo przez nadeyście odwodu pod Jenerałem Lambert, na którego dowodztwo przypadło, porządek przywrocony został, i Pułkownik Thornton na prawem brzegu rzeki szczęśliwie działał, uznał iednak Jenerał Lambert dla nieprzebytych trudności za potrzebne nie ponawiać attaku. Woyska cofnęły się zatem do stanowiska, które przed attakiem miały. Pozostały w tem stanowisku aż do 18, a gdy odesłały ranionych, wyiąwszy 80, których niebezpieczno było przewozić, i władowawszy działa i potrzeby na okręty cofnęły się do szczytu Baionny, gdzie bez dalszey przeszkody wsiadły na okręty.,,

Jenerał Packenham obieżdzaiąc, we cwał liniią i zachęcaiąc do postąpienia naprzod, gdy podniosł w gorę kapelusz, odebrał dwa postrzały, ieden w kolano, drugi w brzuch. Ostatni był śmiertelny i umarł w krótce na ręku iednego z swoich adjutantow w 37 roku życia swego; miał zaszczyt służyć pod

Xciem Wellingtonem i był krewnym iego małżonki. Woyska cofnęły się nie bez nieładu. Nadzwyczayna gazeta przywodzi szczegoły nieszczęśliwey tey wyprawy: Liczba ranionych i zabitych wynosi 386 ludzi zabitych, 1516 ranionych, 552 zabłąkanych, ogółem 2454 ludzi. List Jenerała Lambert pisany iest pod d. 28 Stycznia z liniiowego okrętu Tonnant. Jeńcy zostali wymienionemi. Jenerał Gibbs umarł także na swoie rany. Wiele naszych ludzi zatopiło się w Mississipi. Amerykańskie woysko pod Jenerałem Jackson, które przymusiło nasze do ustępu, wynosiło 12,000 ludzi. Naywiększą klęskę zadały naszemu woysku Amerykańskie wodne batterye, które kartaczami strzelały, i 1200 Kentuckich strzelcow. Wyprawa nasza popłynęła do Kuby, gdzie d. 6 Lutego stanęła. Mieyscowe przeszkody były nader wielkie: 50 łodzi z woyskiem musiały bydź przez wązki kanał do Mississipi ciągnione. Oddział eskądry Admirała Cochrane zabrał flotyllę Amerykańską.

Wczoray wyszła odezwa Xcia Rejenta przeciw rozruchowi, i 100 f. szt. wyznaczono nagrody, kto wyda sprawcow tego rozruchu.

Powszechnem iest mniemaniem, iż bill zbożowy w wyższey izbie znacznie załagodzony zostanie i cena zboża do 72 szylingow będzie zniżona.

— *D.* 11 —

Nie przypominamy sobie, aby kiedy wiadomość w naszey stolicy większe zrobiła wrażenie, iak nadeszłe wczoray urzędowe z Paryża doniesienie o wtargnieniu Napoleona Bonaparte zbroyną ręką do południowey Francyi. Jakoż buntownicze poruszenia przeciw zbożowemu billowi, doniesienia o nie udaniu się wyprawy przeciw Nowemu Orleanowi, zawsze ieszcze niepewne zatwierdzenie traktatu pokoiu z Ameryką, ucieczka Bonapartego z Elby i połączone z nią zamachy przeciw prawemu rządowi we Francyi, są w dzieiach W. Brytanii zdarzeniami, z których każde ściągać na siebie musi całkowitą uwagę publiczności. Chociażby nawet podobieństwem było, że Bonaparte ma potaiemnych stronnikow we Francyi, uważać iednak należy iego przedsięwzięcie za tak awanturcze, że z zupełną iego zgubą zakończyć się musi.

Parlament postępuie szybko w swoich czynnościach, i byłoby przeciw iego powadze zważać na krzyk kup pospolstwa. Zresztą rozeszły się te iuż powiększey części przez przedsięwzięte woyskowe środki, i spodziewać się należy, iż w krótce zupełna spokoyność w stolicy przywrocona zostanie.

Stopnie Ciepło i Zimna.

Dnia 19 Marca	stopni zimna				—	1,6
— 20 —	—	—	—	—	—	5,0
— 21 —	—	—	—	—	—	3,8
— 22 —	—	—	—	—	—	5,6
— 23 —	—	stopni ciepła			†	6,6
— 24 —	—	—			†	7,25
— 25 —	—	—	—		†	8,8

DONIESIENIA.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego, podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi

Dep. Lubelskiego, wydał w dniu 21 Lutego r. b. na powództwo JPani Maryanny Truszkowskiey, teraz na Czuhowie przy Lublinie mieszkaiącey, wyrok nakazuiący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności męża powódki JPana Teodora Truszkowskiego od ośmiu iuż lat z Lublina iako mieysca ostatniego zamieszkania oddalonym bydź maiącego, poleciwszy dalsze w tey mierze postępowanie Sądowi Pokoiu Powiatu Lubelskiego. W Warszawie d. 19 Marca 1815.

Langer Sekr. M.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. Stosownie do art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cyw. Dep. Lubelskiego wydał w dniu 20 Października r. 1812 na powództwo Józefa Pikulskiego Obywatela miasteczka Siedliszcza w Powiecie Chełmińskim wyrok przygotowawczy, nakazuiący w skutku art. 110 i następnych Kodexu Cywilnego, dalsze śledzenie i udowodnienie nieprzytomności żony powoda Teodory z Michalewskich Pikulskiey od lat 31 iuż z mieysca ostatniego iey zamieszkania oddaloney. W Warszawie d. 10 Marca 1815.

Franciszek Langer. Sekr. M.

Prezydent Municypalności Miasta Wolno Handlowego Krakowa, podaie do Publiczney wiadomości, iż licytacya na trzechletnią arendę Folwarku mieyskiego Daywor z Cegielnią i Beszcz, od 1 Czerwca r. b. zaczynać się maiącą, odbywać się będzie w Biorze Prezydenta w dniu 24 miesiąca Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana. Cena fiskalna stanowi się roczney arendy w kwocie złp. 5952 w kurrancie Pruskiey monecie. Licytanci maią bydź zaopatrzeni w vadium złp. 595 gr. 6 dziesiątą część ceny fiskalney wynoszące. Dalsze warunki licytacyi wolno przeyrzeć każdego czasu w kalkulaturze mieyskiey. W Krakowie d. 17 Marca 1915.

Zarzecki.
Kozdreyski. Sek.

Niżey podpisany Pisarz Akt. Dep. Krak. w Krakowie w domu Nr. 624 przy ulicy Mikołayskiey kancellaryą swoią utrzymuiący, tamże zamieszkały, ninieyszem do publiczney podaie wiadomości, iż z mocy Rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. dnia 20 Lipca 1812 r. do L. 2433 zapadłey, dom murowany pod Nr. 409 przy ulicy Rogackiey stoiący, po s. p. Janie Michalskim pozostały, a na małoletnią potymże spadły, dnia 4 Kwietnia r. b. w kancellaryi Notaryatu, iako na terminie stanowczym o god. 9tey z rana więcey daiącemu sprzedany będzie; maiący chęć takowego kupienia, winni będą vadium w summie 258 złp. 24 gr. iako 10tą część szacunku przed rozpoczęciem się licytacyi w gotowiznie złożyć, o warunkach zaś licytacyi w każdym czasie w kancellaryi Notaryusza niżey wyrażonego dostatecznie zawiadomionym bydź można. Dan w Krakowie d. 1 Marca 1815 roku.

Andrzey Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Ninieyszym uwiadomia się, iż w skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. z dnia 9 Marca r. b. do L 566 wydaney, dom częścią drewniany, częścią murowany w Rynku miasta Działoszyc Ptu Szkalbmierskiego pod Nr. 84 stoiący, zacząwszy od summy 4,650 złp. szacunkowey na dniu 5 Kwietnia r. b. iako terminie przygotowawczym publicznie sprzedanym zostanie, gdzie życzący sobie tego kupna w vadium 10tey części szacunku zaopatrzeni stawić się zechcą, i tam o dalszych kondycyach zainformowanemi zostaną. Dan w Szkalbmierzu d. 24 Marca 1815 roku.

Antoni Kawecki, Not. publ. Ptu Szkalb.